

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kobyłka, ul. Nadarzyńska 5
(obok McDonald's i Shell)



Przy badaniu technicznym

HOT-DOG + KAWA GRATIS!

Pon.-pt. 7⁰⁰-21⁰⁰, sob. 8⁰⁰-16⁰⁰, tel. 22 760 29 50

Kupując Wieści wspierasz lokalną przedsiębiorczość

WIEŚCI PODWARSZAWSKIE

Jesteśmy razem od 1990 r. • Nr 50 (1325) • 18 XII 2016

Cena 2,50 zł (8% VAT) Indeks 382272

Szarpanina samorządowców ważniejsza od woli mieszkańców

Budowę placu z czółgiem Renault FT17 zaplanowano tuż przy wjeździe do Wołomina - w pobliżu lokalizacji dawnego czółgu T34. I jak to w Wołominie bywa, sprawa w jednej chwili zrobiła się polityczna. Wygląda na to, że ponieważ historyczny czółg przy głośnych protestach mieszkańców wywozili władze gminy i powiatu z PiS, klub radnych miejskich z tej partii nie chce teraz pozwolić, by nowy czółg stał tu triumfalnie, przypominając o minionych, niezbyt chlubnych wydarzeniach.

Czytaj str. 4

Będzie lądowisko i większy SOR

W ubiegłym tygodniu dyrekcja Szpitala Powiatowego w Wołominie pochwała się uzyskaniem dotacji na budowę lądowiska dla śmigłowców ratownictwa medycznego. Jaki będzie całościowy koszt tej inwestycji? Co zmieni się w wołomińskim szpitalu wraz z budową lądowiska?

Czytaj str. 10

Wołomin: Co wyremontuje powiat?

Za kilka dni radni Powiatu Wołomińskiego uchwalą ostateczny plan budżetu na 2017 r. Wiemy już jednak, co wyremontuje Starostwo na terenie gminy Wołomin.

Czytaj str. 5

2500 zł kary dla kierowcy

Podróżujący podmiejskimi autobusami doskonale wiedzą, że odległość między poszczególnymi przystankami jest zbyt duża. W takich miejscach pasażerowie zdani są na łaskę i dobrą wolę kierowców, którzy niekiedy idą na ustępstwo i decydują się wypuszczać poszczególne osoby w nieoznakowanym miejscu.

Czytaj str. 6

Kobyłka: Oprotestują przejazdu?

Stowarzyszenie Nasza Ziemia ponownie zaczęło kwestionować lokalizację budowy wiaduktu w Kobyłce. Wygląda więc na to, że radość mieszkańców i władz Kobyłki, na niedawną wiadomość o ogłoszeniu przez PKP PLK S.A. przetargu na zaprojektowanie i wykonanie bezkolizyjnych przejazdów w Kobyłce i Kobyłce - Ossów nie będzie trwała długo.

Dokończenie na str. 5



Wizualizacja wiaduktu kolejowego w Kobyłce - Ossów. Tak byłoby szybciej.



Wizualizacja tunelu w ulicy Orszagha w Kobyłce. Bezkolizyjnie w centrum miasta.

Wołomin: Ogrodowa nową wizytówką miasta?

Ulica Ogrodowa w Wołominie mieści na swoim terenie zarówno Urząd Miejski, jak i Starostwo. By stała się bardziej reprezentacyjna, władze Wołomina zdecydowały się kompleksowo ją wyremontować. Na Ogrodowej powstaną więc fontanny i wybudowane zostanie rondo.

Dokończenie na str. 3



Marki: Volkswagen w płomieniach

W minioną sobotę rano w okolicach kościoła przy ul. Piłsudskiego w Markach, na pasie w kierunku Warszawy, zapalił się osobowy Volkswagen. Na szczęście kierowca zjechał na pobocze i zdążył uciec z samochodu, zanim zaczęły się wydobywać z niego płomienie.



Fot. OSP Marki.

W samochodzie znajdowała się butla gazowa, co stwarzało dodatkowe zagrożenie. Na miejsce przybyli między innymi strażacy PSP i OSP Marki. „Korek przed ul. Słoneczną, przebijamy się, a z oddali widać już spory dym. Płonie samochód przed kościołem, policja zablokowała całą drogę w kierunku Warszawy, ponieważ płomienie sięgają drugiego pasa, jest zbyt niebezpiecz-

nie, by przejeżdżać obok. Docieramy, zaczynamy gasić. Pierwsze odpaliło „Szybkie Natarcie”, po kilkunastu sekundach linia gaśnicza też już gotowa” - relacjonowali druhowie z OSP Marki.

Po ugaszeniu samochodu pas w kierunku Warszawy został odblokowany.

oprac. jmaz

Ruszyła lawina wezwań do zapłaty!

Już ponad 7 tysięcy członków SKOK Wołomin (w upadłości likwidacyjnej) otrzymało od syndyka wezwanie do pokrycia bilansu ujemnego za rok 2014. Kwota o jaką występuje syndyk wynosi ok. kilkaset złotych i zależna jest od ilości udziałów wykupionych przez członka. Chodzi o dopłatę w wysokości 100% wartości posiadanych udziałów. Sprawa staje się coraz poważniejsza, ponieważ udziałowców jest ok. 80 tysięcy i do nich również wkrótce zapuka listonosz. Jak ostrzegają prawnicy, wkrótce los byłych klientów SKOK mogą podzielić także klienci upadłego SK Banku.

Dokończenie na str. 10



9 770867 401999

Ruszyła lawina wezwań do zapłaty!



Dokończenie ze str. 1

Poszkodowani mieszkańcy Wołomina, którym każe się płacić za błędy dawnego zarządu SKOK Wołomin, jednoczą się w grupy na FB i wspólnie decydują co robić dalej. - Przystudiowaliśmy już chyba wszystko: od statutu po ustawy, przez narzędzia syndyka. Kontaktowałem się ze Stowarzyszeniem Św. Michała, prawnikiem, Rzecznikiem Konsumentów i TV Polsat. Obawiamy się, że w przyszłym roku dostaniemy kolejne wezwanie do zapłaty za rok ujemny Kasy, w moim przypadku 1260 zł, co jest równoważnością podwójnych udziałów, jako obciążenie za rok 2015. Za dwa lata to samo, czyli za rok 2016, bo niestety kasa nie upadła, a jest w upadłości - przynajmniej jeden z poszkodowanych, który tak jak większość jego znajomych wysłał już prośbę o wykreślenie z listy członków w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej w Wołominie. Jak radzą prawnicy, to konieczny ruch, by w razie czego nie zostać obciążonym kolejnymi opłatami za lata 2017, 2018 itd... W ramce pod tekstem publikujemy treść rezygnacji z członkostwa w Kasie, którą należy wysłać pocztą,

listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, na adres: Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w Wołominie, 05-200 Wołomin, ul. Legionów 29.

Kolejnym wysyłałym pismem, którego treść przekazuję sobie członkowie SKOK Wołomin jest „Odwołanie od wezwania do zapłaty na rzecz masy upadłości i wniosek o zawieszenie postępowania do czasu ostatecznego rozpatrzenia tego odwołania”, skierowane do syndyka Lechosława Kochańskiego - syndyka masy upadłościowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej w Wołominie w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Wołominie (ramka obok). Proces odwoławczy może spowodować wstrzymanie konieczności wpłaty roszczeń nawet o kilka miesięcy, na co liczą członkowie Kasy. To czas, w którym rząd powinien wykonać jakiś ruch w obronie poszkodowanych obywateli.

Sprawa jest coraz głośniejsza - interesują się nią też media ogólnopolskie. W najbliższą sobotę 17.12.2016 r o godz. 11:00 na ul. Legionów 29 (przed budynkiem SKOK) odbędzie się nagranie „Interwencji” TV Polsat.

jmaz



Resortowe dzieci

7 grudnia w wołomińskiej bibliotece klub Gazety Polskiej zorganizował spotkanie z redaktorem Dorotą Kanią, współautorką cyklu książek „Resortowe dzieci”.

Cykl „Resortowe dzieci”, napisany przez dziennikarzy: Dorotę Kanię, Jerzego Targalskiego i Macieja Marosza, wydany przez Wydawnictwo Fronda (pierwszy tom ukazał się w 2013 roku), w zamierzeniu miał „na celu pokazanie powiązań elit medialnych, biznesowych, politycznych i naukowych III RP ze strukturami PRL-u”. Jak do tej pory najwięcej zamieszania narobiła pierwsza część cyklu „Resortowe dzieci. Media”, która podjęła próbę ukazania biografii wybranych ludzi mediów okresu PRL i III Rzeczypospolitej (dziennikarzy, producentów telewizyjnych, reżyserów itd.) oraz ich rodziców i rodziny, rozpoczynających działalność w okresie PRL.

Równoległe autorzy przedstawiają, jak - ich zdaniem - wyglądał proces powstawania prywatnych stacji telewizyjnych (TVN, Polsat) i czasopism („Polityka”, „Gazeta Wyborcza”). Twórcy książki uważają, że kariery opisanych w nich dziennikarzy, pracowników mediów nie byłyby możliwe bez rodzinnych koneksji z opisywanymi tytułowymi „resortami”. Inaczej uważają opisani w książce, np. Marcin Meller, Tomasz Lis, Monika Olejnik, czy

znajdujący się na okładce „Resortowych dzieci. Media” Jacek Żakowski, który ostatecznie wygrał proces z wydawcą książki udowadniając, że nie ma żadnych dowodów na jego związku z komunistyczną władzą lub ówczesnymi służbami specjalnymi. Książka sprzedaje się nadal z wielkim znakiem zapytania w miejscu jego zdjęć.

- Z dnia na dzień zostałam zwolniona z gazety Wprost i tak trafiłam do Gazety Polskiej w 2008 r. Przez 8 lat zwiedziłam każde miasto w Polsce, byłam wzywana do sądu w charakterze świadka, oskarżonego i podejrzanego. To było obliczone na to, żeby tak obniżyć moją wiarygodność, bym w ogóle przestała pisać - mówiła Dorota Kania dodając, że nigdy przy tym nie spotkała się z pogrozkami, ani nie była w żaden sposób zastraszana. Jak twierdzi, zawartość merytoryczna książek została oparta głównie na dokumentach zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Choć jak wielokrotnie dodawała, wielu „oczywistości” nie udało się potwierdzić, bo albo utrudniano jej doświadczenie do odpowiednich dokumentów, albo zostały specjalnie zniszczone, tudzież zniknęły w tajemniczych okolicznościach.

- Nie jestem członkiem PIS-u, ale uważam, że jest to jedyna partia, na którą warto głosować, bo reprezentuje interesy większości Polaków i właśnie dlatego jest wobec niej taki silny opór - mówiła na spotkaniu w wołomińskiej bibliotece Dorota Kania sugerując, że wszystkiemu winne są służby, takie same, jakie działały 30, 40 czy 50 lat temu. - Jeżeli chodzi o poparcie w wyborach, PIS najbardziej mógł i może nadal liczyć na czynne wojsko, policję

Lechosław Kochański - syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Wołominie ul. Stanisława Augusta 75 lok. 47, 03-846 Warszawa

Odwołanie do wezwania do zapłaty na rzecz masy upadłości i wniosek o zawieszenia postępowania do czasu ostatecznego rozpatrzenia tego odwołania

W związku z otrzymanym „Wezwaniem do pokrycia strat SKOK w Wołominie w upadłości likwidacyjnej do wysokości dwukrotności posiadanych udziałów” informuję, że szanowny Pan syndyk opiera swoje roszczenia wobec mnie na selektywnej interpretacji obowiązującego prawa i statutu SKOK Wołomin.

Po pierwsze, więz z kasą ustala wraz z zamknięciem oddziałów kasy i wystosowaniem przez KNF wniosku o upadłość do sądu. Zgodnie z obowiązującymi na dzień ogłoszenia upadłości SKOK Wołomin przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 roku, nr 60 poz. 535) - z dniem ogłoszenia upadłości, organy zarządzające i nadzorcze kasy ulegają rozwiązaniu i wygast także zarząd komisaryczny.

Po drugie, choć w ustawie jest mowa o: „Odpowiedzialność członków kas za straty powstałe w kasie, może zostać podwyższona w statucie kasy do podwójnej wysokości wypłaconych udziałów.” to wedle statutu („Gdyby fundusze własne Kasy nie wystarczyły na pokrycie strat, Walne Zgromadzenie może podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wcześniejszego wniesienia udziałów, niż to przewiduje statut”) członek kasy odpowiada za straty powstałe w kasie do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, jednak dotyczy to sytuacji, w której kasa nadal funkcjonuje i posiada wszystkie organy zarządczo-nadzorcze. Przejęcie przez syndyka roli Walnego Zgromadzenia jest bezpodstawne.

Po trzecie, zgodnie z Prawem spółdzielczym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443) art. 19 § 3 - Członek spółdzielni nie odpowiada wobec wierzycieli spółdzielni za jej zobowiązania. Ustawa o SKOK reguluje działanie organizacyjne kas a nie pracę syndyka. Jeśli organy SKOK w czasie, gdy istniały, nie podjęły uchwały o wniesieniu przez członków dodatkowych udziałów to nie ma tego w masie upadłościowej. Syndyk nie może stosować statutu czy ustawy o SKOK do podejmowania decyzji, które nie leżą w jego kompetencji.

Nie ma żadnych podstaw w prawie polskim, by żądać od byłych członków pokrywania strat w przypadku upadłości SKOK-u.

Wg powyższego członek może uchylić się od swoich zobowiązań wobec Kasy i jedyną tego konsekwencją jest wykluczenie go z Kasy.

Reasumując, w związku z niniejszym pismem proszę o zawieszenia postępowania do czasu ostatecznego rozpatrzenia tego odwołania. Z poważaniem (podpis)

Deklaracja rezygnacji z członkostwa w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej w Wołominie z siedzibą w 05-200 Wołomin, ul. Legionów 29 (KRS 000058805)

Ja niżej podpisany(a)

Imię i nazwisko

Pesel

Adres

Numer członkowski

rezygnuję z członkostwa w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej w Wołominie z siedzibą w 05-200 Wołomin, ul. Legionów 29 i jednocześnie proszę o wykreślenie mnie z listy Członków z dniem rok

Podpis członka



■ Dorota Kania. Fot. A.M.

się na okładce „Resortowych dzieci. Politycy” to są ludzie, którzy swoje stanowiska w dużej mierze zawdzięczają służbom. Bronisław Komorowski, poprzez związki łoświeckie, miał kontakty ze służbami specjalnymi. W ogóle Platformę założyły służby. Ponadto rodzice żony Komorowskiego byli funkcjonariuszami stalinowskiej bezpieki. Z kolei przy Aleksandrze Kwasniewskim pojawia się informacja o jego żydowskich korzeniach. Tylko dwaj prezydenci, tj. Lech Kaczyński i Andrzej Duda nie mieli powiązań ze służbami specjalnymi - przekonywała dziennikarka.

Dorota Kania nawiązała też do osób i wydarzeń z powiatu wołomińskiego, wspominała m.in. o szokujących aktach śledztwa dotyczących ks. Zycha, czy o SKOK Wołomin. - Minister Ziobro mówił, że dużo większe straty, są poprzez SKOK Wołomin, niż Amber Gold - skwitowała. (am).

Będzie lądowisko i większy SOR

W ubiegłym tygodniu dyrekcja Szpitala Powiatowego w Wołominie pochwaliła się uzyskaniem dotacji na budowę lądowiska dla śmigłowców ratownictwa medycznego. Jaki będzie całkowity koszt tej inwestycji? Co zmieni się w wołomińskim szpitalu wraz z budową lądowiska? M.in. na te pytania odpowiedział nam Tomasz Boroński, z-ca dyr. d/s administracyjno-eksploatacyjnych SZPZOZ.



Wiemy już, że w Szpitalu Powiatowym w Wołominie powstanie lądowisko dla śmigłowców ratownictwa medycznego. Szpital otrzyma na to zadanie dotację, ale potrzebny jest również własny wkład finansowy. Ile będzie on wynosił?

- 28 listopada 2016 r. szpital podpisał umowę z Ministerstwem Zdrowia na dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego do realizacji projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego poprzez budowę lądowiska Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Powiatowego w Wołominie”, w ramach złożonego w marcu 2016 r. wniosku o dofinansowanie perspektywy 2014-2020. Wartość podpisanej umowy na dofinansowanie wyniosła 80 proc. kosztów - 1,6 mln zł, pozostałe 20 proc. stanowią środki własne, tj. 300 tysięcy zł dotacja Powiatu i 100 tysięcy zł szpitala.

Co dla wołomińskiego szpitala oznacza budowa tego typu lądowiska?

- Budowa lądowiska dla SOR - spełnia wymóg zawarty w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 3.11.2011 r. w sprawie funkcjonowania Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, który powinien posiadać własne lądowisko lub jego odległość do najbliższego SOR-u nie powinna być dłuższa niż 3 minuty dojazdu karetką. Najbliższe lądowisko dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego jest zlokalizowane w promieniu 30 km. W ramach znacznego przyrostu demograficznego mieszkańców powiatu wołomińskiego, w przypadku potrzeby przetransportowania pacjenta do placówki - kliniki o wyższym stopniu referencyjnym bądź wystąpienia na terenie powiatu kolizji z udziałem ofiar w komunikacji zbiorowej (samochodowa, kolejowa itp.) wskazane jest posiadanie własnego lądowiska przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. W przypadku transportowania pacjentów szpitala w celach transplantacyjnych do ośrodków klinicznych również skraca to czas i drogę transportu.

Czy w związku z tym SOR zostanie rozbudowany?

- Niezależnie od budowy lądowiska prowadzone są prace projektowe dotyczące rozbudowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, w tym obszaru diagnostyczno-zabiegowego obejmującego Oddział Intensywnej Terapii, kompletnie wyposażonego Zakładu Diagnostyki Obrazowej i bloku operacyjnego liczącego 4 sale operacyjne. Prace projektowe są na ukończeniu i niebawem złożymy dokumenty o pozwolenie na rozbudowę szpitala. Oczywiście w ramach rozbudowy SOR-u wskazane jest posiadanie własnego lądowiska do transportu lotniczego pacjentów.

Jak długo trwały starania o budowę lądowiska? Jakie warunki trzeba było spełnić?

- Koncepcja powstania lądowiska nakreślona została w 2013 r. ze względu na obowiązujące prawo nakazujące wymóg posiadania lądowiska przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. W 2014 r. rozpoczęliśmy prace projektowe i po upływie prawie roku uzyskaliśmy pozwolenie na budowę lądowiska. Projekt zakłada wycinkę kilkudziesięciu drzew, które stanowią przeszkodę w pasie lądowania i startu z płyty śmigłowca lotniczego pogotowia ratunkowego. Również pozostałe przeszkody zostaną usunięte. Obiekty znajdujące się w pobliżu zostaną wyposażone w odpowiednie systemy oświetleniowe ostrzegawcze i właściwe systemy nawigacyjno-nakierowujące. Płyta lądowiska musi być zabezpieczona pod względem ochrony ppoż. i dodatkowego oświetlenia.

Lądowisko winno posiadać instrukcję operacyjną. Po zakończonej budowie konieczne jest przed uruchomieniem uzyskanie pozwolenia na użytkowanie, dokonanie wpisu do ewidencji lądowisk w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i zgłoszenie lądowiska do Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Oceniamy, że w ciągu roku może być realizowanych od kilku do kilkunastu maksymalnie transportów z udziałem lotniczego pogotowia ratunkowego.

Rozmawiała Ewelina Dzięcioł